

Nieznani, Chyba jak ryba

Słowa i muzyka: Artur Dziuk

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie
Nas po półwyspie od Władka po Hel
Duch marynarza, albo żeglarza,
Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.
Do Władka jak z płotka trafiliśmy w mig,
Formować na panny zaczęliśmy szyk,
Lecz szyk nam nie wyszedł, nie dały się nam,
Ktoś powiedział: "Trudno - szantę śpiewam Wam!"

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie
Nas po półwyspie od Władka po Hel
Duch marynarza, albo żeglarza,
Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.
W Chałupach wciąż upał, a my oczy w słup,
Raz dziewczę se biegło, a my na nią - siup!
Nic z tego nie wyszło, choć rzekła - "O, tak!"
Gdyż właśnie przepiękny ujrzelśmy jacht.

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie
Nas po półwyspie od Władka po Hel
Duch marynarza, albo żeglarza,
Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.
Zostałbym niechybnie w Kuźnicy do dziś,
Gdybym pewnej pannie nie uciekł na strych,
Ze strychu na keję, a z kei na jacht.
Dzięki Ci Neptunie, że silny wiał wiatr!

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie
Nas po półwyspie od Władka po Hel
Duch marynarza, albo żeglarza,
Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.
Gdy solo na moło w Juracie ją masz,
Pamiętaj, że mały stać musi jak masz,
Jak bukszpryt zadarty, ni w górę, ni w bok.
Gdy tak nie potrafisz - przyjedź znów za rok!

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie
Nas po półwyspie od Władka po Hel
Duch marynarza, albo żeglarza,
Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.
Na Helu niewielu jest zdolnych iść w tan,
Każdy ledwo zapiąc dogląda swych ran
I klną wciąż na ducha, co w dupę im dał,
A ja nie żałuję - szantę śpiewam Wam!

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie
Nas po półwyspie od Władka po Hel
Duch marynarza, albo żeglarza,
Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.